

Ignacy Dec

30. Niedziela zwykła, Świątynia w naszym życiu

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/1, 205-207

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

30 NIEDZIELA ZWYKŁA – ROCZNICA POŚWIĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA – 25 X 1998

Świątynia w naszym życiu

Wprowadzenie

Każdego roku, w ostatnią niedzielę października obchodzimy uroczystość rocznicy konsekracji świątyni. Wspominamy zatem bardzo ważny moment w historii każdej świątyni – dzień jej poświęcenia lub konsekracji. Przypomnijmy, że poświęcenie, czy też konsekracja świątyni, oznacza wyjęcie budowli sakralnej spod użytku świeckiego i przeznaczenie jej do użytku religijnego. Każda nowowytbudowana świątynia poddawana jest takiemu uroczystemu obrzędowi: poświęcenia i konsekracji.

Coroczny obchód rocznicy poświęcenia kościoła daje nam sposobność do refleksji nad świątynią, do zastanowienia się nad jej rolą w naszym życiu i zadaniami, jakie mamy wobec niej

1. Z historii świątyni

Powróćmy na chwilę do historii i zauważmy, że człowiek od samego początku swego istnienia, będąc z natury istotą religijną, oddawał Bogu cześć. Czynił to zazwyczaj na specjalnych, wybranych przez siebie, miejscach. Na początku były to często szczyty gór. Wielcy patriarchowie Izraela, z Abrahamem na czele, a później prorocy i inni wybitni mężowie Boży, jak np. Mojżesz, oddawali Bogu cześć na górach. Szczyty gór były ulubionym miejscem rozmów z Bogiem i składania Mu ofiar. Z czasem miejscem szczególnego przebywania Boga wśród narodu wybranego stała się Arka Przymierza, która wędrowała z narodem i stanowiła jego szczególny skarb, przechowywany zazwyczaj pod ruchomym namiotem, a potem w świątyni. Bóg w pewnym momencie historii polecił wybudować dla siebie specjalny dom, świątynię. Zadanie to otrzymał król Salomon. Właśnie dziś była o nim mowa w pierwszym czytaniu, jak modli się do Boga w świątyni przez siebie wybudowanej. Jakże jest to piękna modlitwa: "Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj to wołanie i tę modlitwę, w której dziś Twój sluga stara się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię... Wysłuchaj (Boże) błagania Twego sługi i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu" (1 Krl 8, 28-30).

Do tej świątyni jerozolimskiej pielgrzymowali co roku Żydzi. Także Syn Boży, Jezus Chrystus dostosował się do tego zwyczaju – i jak mówi nam Ewangelia – co roku z rodzicami pielgrzymował do świątyni w Jerozolimie.

W dzisiejszej Ewangelii zastajemy także Chrystusa w świątyni. Widzimy Go, jak przepędza handlarzy, bankierów. i przywraca świątyni właściwą jej godność. Ta wspaniała świątynia, do której przybywał, i w której nauczał Jezus, została potem – zgodnie z Jego przepowiednią – zniszczona przez Rzymian. Do dziś nie została odbudowana. Pozostał po niej tylko "mur płaczu", przed którym do dziś gromadzą się ortodoksyjni Żydzi na modlitwę.

Jednakże w jej miejsce wyrosło na świecie tysiące, a może i miliony świątyni chrześcijańskich. Wyrastały w różnych wiekach, w różnych miejscach i w różnych stylach. Zdobia dzisiaj strzelistymi wieżami nasze wioski i miasta. Są wspaniałymi pomnikami wiary naszych przodków. I dziś na naszych oczach wzrastają w wielu parafiach nowe świątynie.

2. Z teologii świątyni

Warto także dziś przypomnieć, czym jest świątynia w naszym życiu, do czego służy, co się w niej dokonuje? Świątynia jest przede wszystkim miejscem gromadzenia się ludzi na modlitwę, na sprawowanie kultu religijnego. Do świątyni przychodzą ludzie, by wspólnie oddawać Bogu chwałę, by składać uwielbienie, dziękczynienie i by nabierać mocy od Boga do życia, do czynienia dobra, do zwyciężania zła dobrem. W świątyni jest czytane i przepowiadane Boże Słowo, które nam ciągle przypomina, jak bardzo ukochał nas Bóg, i które stawia nam wymagania, zadania, byśmy mogli "zasmakować" pełniej ludzkiego życia. W świątyni sprawuje się liturgię Sakramentów św.; szczególnie liturgię Eucharystii, w której dokonuje się uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka. W świątyni wierzący w Chrystusa czerpią siłę do wykonywania swego powołania.

Ze świątynią związane jest całe życie ludzkie, wszystkie jego główne etapy. Najpierw, w świątyni nowonarodzony człowiek staje się w sakramencie Chrztu św. dzieckiem Boga. Gdy zaczyna edukację w szkole i dochodzi do świadomego aktu wiary i rozeznania dobra i zła, rozpoczyna praktykę Sakramentu Pokuty i i przyjmowanie Sakramentu Eucharystii. Karmi Bożym Chlebem, otrzymuje przebaczenie win, dostępuje mocy do rozwoju w sobie życia Bożego. Gdy wyrusza w dojrzałe życie, dostępuje w świątyni umocnienia Duchem Świętym w Sakramencie Bierzmowania. Przed Bogiem, w świątyni składa ślubowanie i otrzymuje błogosławieństwo na wspólną drogę życia w małżeństwie. Potem odwiedza regularnie świątynię w niedziele i święta i uczestniczy w celebracji Eucharystii. W przypadku choroby i w wieku starczym otrzymuje umocnienie w Sakramencie Chorych. Wreszcie, w świątyni wspólnota parafialna modli się o zbawienie wieczne, gdy nastąpi odejście z tego świata.

Świątynia jest miejscem, w którym w szczególny sposób jest obecny Bóg. Jest mieszkaniem Boga: "Wybrałem i uświęciłem tę świątynię, aby moja obecność trwała tam na wieki" (2 Krl 7,16). W świątyni doświadczamy w szczególny sposób obecności Boga. W świątyniach katolickich jest przechowywany Najświętszy Sakrament, żywa obecność Boga człowieka wśród mieszkańców ziemi. Dlatego palą się wieczne lampki, oznajmiające, iż znajdujemy się przed Świętą Obecnością Wcielonego Słowa Bożego. Stąd też świątynia to szczególny dom.

3. Nasze zadania wobec świątyni

Świątynia parafialna winna być uznawana za najważniejszą budowlę na terenie parafii. Jest to nasz wspólny dom. Tak jak małżeństwo, rodzina mają swoje mieszkania, domy, które nazywamy domem rodzinnym, tak i wspólnota rodzin, jaką jest parafia, ma właśnie taki wspólny, parafialny dom, którym jest kościół parafialny. Dom ten winien być przez nas bardzo ceniony, winien być drogi naszemu sercu. Stąd też powinniśmy najpierw popie-

rać sprawę budowy nowych świątyń. Mamy być zatroskani o to, aby świątynie istniały, aby były. Dziś, nie tylko pasterze Kościoła winni troszczyć się, aby nie brakowało świątyń, ale troska ta należy do wszystkich wyznawców Chrystusa, do wszystkich chrześcijan. Jesteśmy pełni uznania dla wspólnot parafialnych, w których, niekiedy w wielkim trudzie i przy wielu przeciwnościach, wybudowano piękne kościoły. Wszyscy winniśmy dbać o to, aby wśród domów mieszkalnych, fabryk, biur i zakładów pracy stały świątynie Pańskie, by one już swoim istnieniem nie tylko zdobiły nasze miasta i wsie, ale by wyraźnie głosiły, że "Pańska jest ziemia i wszystko, co ją napelnia" (Ps 23, 1), że Bóg jest głównym gospodarzem nieba i ziemi, że ziemia nie zamyka się w widzialnej materii.

Drugim naszym zobowiązaniem wobec świątyni jako budowli jest stróżowanie, dbanie o to, by świątynia nasza była piękna, dostojna. Wszyscy winniśmy się czuć odpowiedzialni za ten nasz wspólny parafialny i zarazem Boży dom. Każdego z nas winno ciągnąć do świątyni. Jej umiłowanie, radość z przebywania w świątyni, jest jedną z oznak naszego powołania chrześcijańskiego. "Uradowałem się wezwaniem, pójdziemy do domu Pana" (Ps121, 1 – wołał kiedyś pobożny Izraelita.

Zakończenie

W drugim czytaniu dzisiejszej niedzieli św. Paweł skierował do nas słowa: "Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście" (1 Kor. 3, 16-17). Winniśmy być przeto zawsze zatroskani nie tylko o świątynię jako budowlę, ale także, a może nade wszystko, o świątynię jaką jest człowiek, jaką jesteśmy. Wynika stąd podwójne zatroskanie: dbać o piękno swojej świątyni, o piękny wystrój świątyni Boga w nas, czyli o wewnętrzną przyjaźń z Bogiem oraz o świątynię Bożą, jaką jest każdy, drugi człowiek. A więc nie zaśmiecaj, nie profanuj świątyni Boga, którą sam jesteś. Nie brudź jej przez grzech, przez niedbalstwo. Niech Boża świątynia w tobie będzie zawsze czysta, pełna świeżych kwiatów, pełna blasku światła i kadzidła. Niech będzie pełna ozdób i klejnotów dobrych uczynków, dobrych myśli, dobrych pragnień. Niech ci zależy, aby w każdym człowieku, którego spotkasz, żył Bóg, aby ten człowiek też był ozdobą, czystą i jasną świątynią dla Boga. Broń cię Panie Boże, abys kiedyś przystąpił do burzenia świątyni Boga w człowieku. Słyszałeś ostrzeżenie św. Pawła. "Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg" (1 Kor 3, 17). Tak więc dbaj przez całe życie o świątynię Boga w sobie i w drugim człowieku.

ks. Ignacy Dec

31. NIEDZIELA ZWYKŁA – WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – 1 XI 1998

Jacy będziemy?

1. „(...) Gdy się to objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jaki jest.” Czyli jacy będziemy? Dzisiejsza uroczystość powinna budzić przede wszystkim ta-